



Język filozoficznie odczarowany

O Przewodniku po filozofii języka

Grzegorz TRELA*

KEYWORDS

semantics; theory of meaning; pre-supposition; concrete names; abstraction names

Gdyby za miarę siły poszczególnej, narodowej kultury akademickiej uczynić liczbę ogłoszonych w danym języku wydawnictw o charakterze encyklopedyczno-słownikowym z zakresu filozofii¹, Polska wypadłaby raczej „średnio”. Nigdy nie byliśmy ani wiodącą nacją w kulturze filozoficznej, ani także jej centrum. Średniej wielkości naród o znacznym potencjale kulturowym i określonych — nawet w skali światowej — osiągnięciach ma wszelkie powody do tego, aby partycypować w światowym ruchu filozoficznym² nie

¹ Pośród innych, współczesnych dyscyplin akademickich, filozofia wydaje się dość dobrą miarą pozycji kulturowej danej nacji, gdyż z jednej strony osadzona być musi w realiach językowych, z drugiej pozostaje względnie odporna na czynniki partykularne, lokalne (filozofia „od zawsze” wykazywała tendencje uniwersalistyczne czy „globalne” — nawet wtedy, gdy była artykułowana w wybitnie lokalnym kontekście).

² Używam tej nazwy, ukutej przez Kazimierza Twardowskiego, dla opisanego nie tylko ściśle akademickiego wymiaru dyscypliny, ale także jej funkcjonowania w szerszych zakresach życia społecznego (na przykład czasopiśmiennictwo, działalność wydawnicza, popularyzacja itd.).

* Dr, starszy wykładowca, Department of Philosophy, Jordan University College, Tanzania. E-mail: trelok@gmail.com.

tylko jednostkowo³. Nasz rodzimy dorobek w zakresie publikacji tego rodzaju jest więcej niż skromny: próżno szukać polskiej encyklopedii (czy innego kompendium wiedzy) filozoficznej⁴. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w obiektywnych tendencjach geopolitycznych warunkujących status kulturowy Polaków w ostatnich dziesięcioleciach, a wręcz stuleciach.

Niniejsze wprowadzenie sporządziłem dla zarysowania kontekstu, w którym moim zdaniem należy rozpatrywać publikację będącą przedmiotem omówienia. Seria wydawnicza *Przewodniki po Filozofii* została zainicjowana początkiem dekady. Istnieją liczne, ważne powody, aby rozpatrywać poszczególne jej tomy nie tylko w kategoriach pojedynczych publikacji, ale znaczącego przedsięwzięcia w skali całego krajowego ruchu filozoficznego, porównywalnego jedynie ze wzmiankowanymi wyżej publikacjami. Na rozmachu wydawniczym, niewątpliwych kompetencjach autorów i wypełnianiu istniejących deficytów najważniejsze analogie kończą się. Pierwsze tomy „przewodników” — o ile mi wiadomo — nie odbiły się szerszym rezonansem w ruchu filozoficznym⁵.

Dotychczas opublikowano:

- *Przewodnik po metafizyce* (red. S. Kołodziejczyk), Kraków: WAM, 2011, 636 s.
- *Przewodnik po filozofii średniowiecznej* (red. A. Kijewska), Kraków: WAM, 2012, 480 s.

³ Szerzej na temat potencjału, aspiracji, możliwości i ich aktualizacji w polskim ruchu filozoficznym pisalem w Trela, 2017.

⁴ Ustępujemy w tym zakresie nie tylko liderom, krajom anglojęzycznym czy niemieckojęzycznym, które, choćby z racji znacznie liczniejszego potencjału osobowego, wyznaczają obowiązujące standardy akademickie. Ustępujemy także Francuzom, Włochom, Hiszpanom, Holendrom — by ograniczyć się jedynie do wybranych języków indoeuropejskich. Na baczniejszą uwagę zasługują dwa projekty wydawnicze. Pierwszy to *Słownik filozofów* (Krońska, 1968). Ukazał się jedynie pierwszy tom, zredagowany tak zwaną metodą holenderską, zawierający autorskie, monograficzne, niezwykle kompetentne i aktualne (wówczas) hasła poświęcone tytułowym bohaterom. Wśród kilkudziesięciu autorów haseł znaleźć można wybitnych mistrzów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Czeżowski, Tadeusz Kotarbiński), jak i autorów, którzy wyznaczyli horyzont tegoż ruchu w kolejnych dekadach (np. Stefan Amsterdamski, Bronisław Baczko, Leszek Kołakowski, Barbara Skarga czy Bogusław Wolniewicz). Nakład — z racji ideologicznych powiązanych z polskim Marcem 1968 — w większości trafił na przemiał, pozostały nieliczne egzemplarze antykwaryczne. Drugi, ambitny, szczęśliwie doprowadzony do końca, projekt wydawniczy tego rodzaju to pięciotomowy *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku* (Skarga, 1994–1997), opublikowany początkiem ostatniej dekady XX wieku. Podobnie jak w przypadku *Słownika filozofów*, udało się zebrać pod jednym szyldem najwybitniejszych reprezentantów polskiego ruchu filozoficznego (częściowo tych samych, co trzy dekady wcześniej), którzy w sposób niezwykle wszechstronny, wyważony, kompetentny opracowali kilkaset (!) artykułów monograficznych poświęconych najważniejszym dziełom filozofii XX wieku. Publikacja ta może być wyznacznikiem poważnych aspiracji (i potencjału) polskiego ruchu filozoficznego.

⁵ Ukazał się w *Filozofii Nauki* 2012/2 obszerny dwugłos dotyczący pierwszego tomu serii: *Przewodnik po metafizyce* (recenzja autorstwa Andrzeja Biłata oraz odpowiedź redaktora tomu Sebastiana Kołodziejczyka).

- *Przewodnik po filozofii umysłu* (red. M. Miłkowski & R. Poczobut), Kraków: WAM, 2012, 780 s.
- *Przewodnik po epistemologii* (red. R. Ziemińska), Kraków: WAM, 2013, 560 s.
- *Przewodnik po filozofii religii* (red. J. Salamon), Kraków: WAM, 2016, 632 s.
- *Przewodnik po kognitywistyce* (red. J.W. Bremer SJ), Kraków: WAM, 2016, 784 s.
- *Przewodnik po filozofii języka* (red. J. Odrowąż-Sypniewska), Kraków: WAM, 2016, 606 s.

Każdy z tomów zawiera kilkanaście autorskich, obszernych, monograficznych artykułów poświęconych jednemu z kluczowych zagadnień dla wiodącej w danym tomie problematyki. Artykuły opatrzone są intuicyjnymi, esencjalnymi wypisami na marginesach stron — ułatwiających czytelniką „nawigację” — nawet lektura samych tych „marginaliów” jest pouczająca i dostarcza czytelnikowi wstępnej orientacji w dyskutowanych problemach. Każdy z artykułów zawiera obszerną bibliografię, uwzględniającą najnowsze trendy w literaturze światowej. Wśród autorów poszczególnych tomów dominują autorzy (najczęściej) średniego pokolenia o ugruntowanej renomie akademickiej. Pieczę nad całością przedsięwzięcia sprawuje Sebastian Tomasz Kołodziejczyk, będący także redaktorem dwóch, z dotychczasowych siedmiu, tomów serii.

Na osobną pochwałę zasługuje śmiałość WAM, które choć jest najstarszym i dobrze rozpoznawalnym katolickim wydawnictwem w Polsce, to jeszcze dekadę temu nie należało do krajowych potentatów w zakresie filozofii. Natomiast wzmiankowana seria oraz seria wydawnicza *Mysł Filozoficzna*⁶ czyni z niego bodaj najważniejszego współczesnego wydawcę podręcznikowej literatury filozoficznej.

Omawiany tom *Przewodnik po filozofii języka* (Odrowąż-Sypniewska, 2016) zawiera wstęp redaktora oraz piętnaście artykułów dotyczących problemów najżywiej dyskutowanych w analitycznej filozofii języka ostatnich dekad — prawdopodobnie najbardziej progresywnego obszaru intensywnych badań filozoficznych XX wieku (np. Stanley, 2015). Artykuły te zorganizowane są w pięć rozdziałów: *Znaczenie i oznaczanie*, *Język i prawda*, *Sąd logiczny*, *Pragmatyka* oraz *Spory współczesne: wybory*. Mimo sporej objętości monografii nie znalazły w niej miejsca zagadnienia takie, jak: *presupozycje*, *sceptycyzm znaczeniowy*, *holizm*, *semantyki dwuwymiarowe i dynamiczne*. Wymienione kategorie zostały wszakże — częściowo przynajmniej — omówione w dwóch innych tomach serii *Przewodniki po Filozofii* (*Przewodnik po epistemologii*, *Przewodnik po filozofii umysłu*) (por. Sypniewska-Odrowąż, 2016: 15–16).

⁶ W minionej dekadzie w ramach tej serii ukazało się ponad dwadzieścia podręczników poświęconych węzłowym problemom filozofii. Częściowo są to przekłady ważnych prac zagranicznych, częściowo prace polskich reprezentantów ruchu filozoficznego.

Częściowe przenikanie się problematyki podejmowanej w poszczególnych tomach *Przewodników* nie jest dziełem przypadku. We współczesnej filozofii analitycznej (czy postanalitycznej)⁷ obserwujemy bowiem tendencje unifikacyjne: problemy artykułowane w ramach — dajmy na to — filozofii języka znajdują swoje lustrzane odbicie w filozofii umysłu, a oba w epistemologii i *vice versa*.

We *Wprowadzeniu* do monografii nakreślony został rys historyczny dla rozważań dotyczących głównie dwudziestowiecznych (i nowszych) debat. Redaktor tomu i autor wprowadzenia prof. Joanna Odrowąż-Sypniewska wskazuje na pewne „programowe braki” charakteryzujące tom. Intencjonalności pominięć dokonano z racji: (i) podejmowania niektórych zagadnień we wcześniejszych tomach serii (*Przewodnik po filozofii umysłu* oraz *Przewodnik po epistemologii*)⁸; (ii) objętościowych — skoncentrowano się w tomie na perspektywie analitycznej, zwłaszcza zaś anglojęzycznej jej wersji. Tego rodzaju decyzja ma głębokie uzasadnienie w stanie faktycznym badań nad językiem, jakie prowadzono i prowadzi się na gruncie filozofii, a które doprowadziły do niewątpliwego postępu, jaki dokonał się w tym obszarze badań w minionych dekadach. Wszelako, jak każda decyzja, budzi pewnego rodzaju kontrowersję, a także rodzaj poczucia niedosytu, jaki pojawia się w miarę postępowania lektury u czytelnika⁹, zwłaszcza gdy posiada on jakąkolwiek orientację w materii, której dotyczą rozważania. Swego rodzaju niedosyt odczuwalny jest w kontekście *teorii znaczenia*, gdzie z jednej strony omówiona została wielość ujęć problematyki znaczenia i towarzyszących jej kontrowersji, z drugiej strony programowe zawężenie pola dociekań do stanowisk analitycznych uniemożliwia odnalezienie czy choćby porównanie ich ze stanowiskami fenomenologów, na przykład Edmunda Husserla czy Romana Ingardena. Jest to o tyle istotne, że jak się wydaje, ujęcia fenomenologów rozjaśniają sporo wątpliwości, z którymi borykają się analitycy¹⁰.

Za roztropne i godne aprobaty posunięcie wypada uznać przedstawienie we *Wprowadzeniu* do *Przewodnika* głównej osi sporu w analitycznej filozofii

⁷ Termin „filozofia postanalityczna” pojawił się nie tylko z racji popularności czy swego rodzaju mody na „postsztukę”, „postliteraturę” czy „postkulturę”, ale zwłaszcza z powodu specyfiki tejsze filozofii. Systematyczna i krytyczna dyskusja nad jej podstawami zaowocowała zakwestionowaniem szeregu twierdzeń na przykład rekonstruktywizmu logicznego.

⁸ Jest to jeszcze jeden z powodów dla których — i tak obszerne — poszczególne, tomy serii wydawniczej *Przewodniki po Filozofii* warto traktować jako jedną całość.

⁹ Pragnę podkreślić, że zastosowana przeze mnie „męska” forma gramatyczna używana jest intencjonalnie z racji wynikających z denotacji nazw i ich zakresów, która tkwi głębiej w języku niżli jedynie jako desygnat płci denotata/denotatki. Przykładowo, kiedy powiemy o pani X, że jest (i) „najlepszą lekarką w naszym mieście”, pozostanie wątpliwość: czy jest najlepszą lekarką spośród kobiet, czy najlepszym lekarzem wśród obojga płci. Kiedy powiem o rzeczonyj pani X, że jest (ii) „najlepszym lekarzem w naszym mieście”, powyższych wątpliwości nie będzie.

¹⁰ Zob. na temat szczegółowego uzasadnienia atrakcyjności ujęcia teorii znaczenia na gruncie fenomenologii Ingardena: Trela, 2003.

języka jako kontrowersji konstrukcjonizmu i rekonstrukcjonizmu, a więc mocny akcent rodzimej tradycji analitycznej (Kotarbińska, 1990: 301–331)¹¹. Warto byłoby choćby nadmienić, czego nie czyni żaden z autorów monografii, o pionierskiej względem semantyki Richarda Montague pracy rodzimych autorów, Barbary Stanosz i Adama Nowaczyka (Stanosz & Nowaczyk, 1976), którzy podobnie jak wspomniany klasyk współczesnej semantyki rozwijali twórczo idee Kazimierza Ajdukiewicza¹².

Z kompetentnej prezentacji stanu badań nad fenomenem języka jako narzędzia komunikacji wyłania się jeszcze jedna obserwacja: wraz z postępującym profesjonalizmem i specjalizacją badań narasta hermetyczność i abstrakcyjność używanej terminologii, siatki pojęć etc., co sprawia, że przeciętny czytelnik — bez odpowiedniego, tj. gruntownego, filozoficznego przygotowania, niestety, raczej nie będzie miał wielkiego pożytku z omawianej monografii. A nie będzie go miał, gdyż *Przewodnik* nie przynosi względnie lapidarnej odpowiedzi na najbardziej fundamentalne pytania, jakie nasuwać się mogą w związku z namysłem nad fenomenem języka. Przykładowo, mamy zagadkę *teorii znaczenia*, czyli poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jaki „metafizyczny klej” podtrzymuje ze sobą relację między słowami a rzeczywistością?¹³ Mamy wielość teorii zaprezentowanych w rozdziale zatytułowanym *Teoria znaczenia*, którego autorem jest Bogdan Dziobkowski. Autor omawia kolejno: Johna Locke’a *asocjacionizm*, Jamesa Stuarta Milla *konotacjonizm*, Georga Fregego *sens i nominat*¹⁴, Ludwiga Wittgensteina *obrazkową teorię znaczenia*, Koła Wiedeńskiego *weryfikacjonistyczną teorię znaczenia*, Willarda Van Ormana Quine’a *behawioryzm semantyczny*, Kazimierza Ajdukiewicza *dyrektywalną teorię znaczenia*, Herberta Paula Grice’a *intencjonalność komunikacji*, Donalda Davidsona (porządek)¹⁵ *znaczenia i prawdy*, Hilary’ego Putnama *eksternalizm*, Saula A. Kripkego *non-faktualizm*.

¹¹ To właśnie polskie (warszawskie) środowisko filozoficzne jako pierwsze artykułowało stanowczo potrzebę rozstrzygnięcia zakresu i możliwości aplikowania logiki do analiz języka naturalnego.

¹² Pominięcie monografii Stanosz i Nowaczyka (Stanosz & Nowaczyk, 1976) to przykład szerszego zjawiska, swoistej automarginalizacji, która jest wzrastającym w ostatnich dekadach fenomenem polskiego ruchu filozoficznego. Zjawisko opisywałem szczegółowiej w: Trela, 2017.

¹³ By przywołać sformułowanie Putnamowskie, które, dwie dekady temu, Jerzy Kmita uczynił tytułem swojej monografii (Kmita, 1998).

¹⁴ W języku polskim istnieją dwa tłumaczenia klasycznego tekstu Fregego dokonane przez dwie ikony warszawskiego środowiska semiotycznego: Jerzego Pelca i Bogusława Wolniewicza — stąd spotkać można w literaturze przedmiotu *sens i nominat* (Pelc, 1967), względnie chyba częściej przywoływane *sens i znaczenie* (Frege, 1977).

¹⁵ Tę lekką niezborną semantyczno-stylistyczną stosuję intencjonalnie dla zasygnalizowania, faktu, iż Davidson odwrócił rozpowszechniony uprzednio w semantyce porządek zaproponowany przez jego nauczyciela Alfreda Tarskiego, w zgodzie z którym kategoria „znaczenia” jest pochodną względem kategorii „prawdy”.

Podobnie przedstawia się sytuacja z kolejnymi zagadnieniami podejmowanymi przez autorów następnych rozdziałów¹⁶. W obu przypadkach mamy pełną znanstwa prezentację stanu badań nad poszczególnymi problemami, przy jednoczesnym braku choćby próby wyjaśnienia niezgody, co do definitywnych (?) albo choćby tymczasowych odpowiedzi. Podstawowa intuicja jest taka, że gdy mamy wiele alternatywnych teorii tłumaczących jeden i ten sam fenomen, to niechybnie oznacza to, iż nie mamy jednej satysfakcjonującej teorii wyjaśniającej badane zjawisko. I tak jest w istocie. Wszelako wydaje się pożądanym zaprezentowanie choćby próby wyjaśnienia mnogości (współ)istniejących ujęć omawianych problemów. Innymi słowy, czytelnik dowiaduje się z każdego z kolejnych rozdziałów — parafrazując — że problem jest żywo dyskutowany, że mamy wiele interesujących jego ujęć, że są także kontrowersje oraz że debata trwa. Przywołam przykład zaczerpnięty z rozdziału dotyczącego *nazw własnych*. Autor konkluduje:

Te i wiele innych problematycznych kwestii — z zakresu nie tylko filozofii języka, lecz także ontologii i filozofii umysłu — sprawiają, że zagadka nazw własnych pozostaje wciąż nierozwiązana. Bez wątplenia warto czynić dalsze wysiłki na drodze do jej rozwikłania, ponieważ naświetlenie sposobu funkcjonowania nazw własnych z pewnością ujawniłoby niejedno na temat wszelkiego rodzaju wyrażen i języka w ogóle (Odrowąż-Sypniewska, 2016: 97).

Jak wspominałem, zagadnienia przedstawiane są profesjonalnie i wyczerpująco, z całkowitą pewnością książka spełnia więc jedną z jej fundamentalnych funkcji, tj. skrócenia dystansu, jaki istnieje między ignorancją dyletanta, a świadomością zawodowca, wszelako większość argumentacji prowadzi do konfuzji: wiemy sporo, ale nie wiemy na tyle dużo, aby pokusić się o odpowiedzi. Jeszcze innymi słowy, uważam za istotny mankament omawianego tomu, a także całej serii, brak choćby próby lapidarnego podsumowania przedstawianych „raportów ze stanu badań”, a więc zdania sprawy ze „stanu wiedzy” na dziś. Czegoś, co w analogii akademickiej można zrozumieć jako tymczasowe podsumowanie z zastrzeżeniem, że badania są w toku i niejedno pozostało do wyjaśnienia. Przeczuwam potencjalną odpowiedź autorów poszczególnych tomów na tego rodzaju obiekcję: czytelnik „przewodników” może sobie sam tego rodzaju podsumowania udzielić. To prawda, wszelako *per analogiam* również samodzielnie czytelnik może zaznajomić się z omawianą literaturą przedmiotu i stanem dotyczących go badań.

Postulat jest następujący: może warto pokusić się w kolejnych tomach o dodatkowy esej podsumowujący, podobny w swym zamysle do eseju wprowadzającego, którym opatrzone są kolejne tomy serii. W szczególności kompetentne

¹⁶ Na przykład rozdział *Nazwy własne* autorstwa Filipa Krawczyńskiego, gdzie czytelnik zostaje zapoznany z teorią nazw własnych autorstwa Milla i jej niedostatkami, próbami naprawy czynionymi przez Fregego i trudnościami, z którymi zmagają się jego ujęcie, wreszcie rewolucją Kripkowską i jej problemami.

podsumowanie stanu wiedzy byłoby wielce pomocne dla wszystkich tych czytelników, którzy sięgną do *Przewodnika* w intencji „poradnikowej”, tj. chcieliby wiedzieć, czym wyraża się postęp/zmiana, jaka dokonała się w danym obszarze wiedzy: na poziomie ustaleń podstawowych, fundamentalnych, niekontrowersyjnych, nawet jeśli właśnie kontrowersje dotyczą szeregu niuansów i organizują aktywność profesjonalistów — ale są pomijalne z perspektywy profana. Wypada zgodzić się z autorem wprowadzenia — pierwszym jego zdaniem, że „filozofia języka należy do tych dziedzin filozofii, w których w XX wieku niewątpliwie nastąpił postęp” (Odroważ-Sypniewska, 2016: 7). Warto więc w kilkudziesięciu zdaniach spróbować zdać sprawę, w czym się ten postęp wyraża, na przykład w całkowicie odmiennym pojmowaniu metafory, która z czynnika pobocznego, ornamentalnego stała się kategorią centralną dla całego nurtu badań utożsamianego z językoznawstwem kognitywnym¹⁷.

Kolejnym postulatem, który wypada sformułować pod adresem redaktorów następujących tomów serii, jest ujednoczenie bibliografii wedle jakiegokolwiek standardu, który byłby przez autorów systematycznie respektowany (zwłaszcza że jest to grupa autorów, którzy w znacznym stopniu współpracowali przy kilku tomach przewodników). Zauważyłem kilka niekonsekwencji, względnie niedogodności w zakresie wzmiankowanej materii: po pierwsze, swego rodzaju niedbałość — anachronizm — nieliczący z powagą badawczą serii realizowaną w innych obszarach jej profesjonalizmu. Otóż w większości przypadków autorzy przywołują w cytatach czy bibliografii prace, z których korzystali, abstrahując od ich pierwodruków, co w przypadku prac ogłaszanych sto i więcej lat temu stwarza „niezdrowy” zgrzyt. Przykładowo: dziewiętnastowieczny Frege publikujący swoje prace w 1977 roku w języku polskim budzi konfuzję, zwłaszcza jeśli ukazują się one później niż na przykład prace Grice, a ten ukazuje się w podobnym okresie co Locke (siedemnastowieczny filozof — dla przypomnienia)... Kto, jak nie zawodowcy, powinien zadbać o gruntowanie właściwej chronologii, tudzież elementarnych nawyków akademickich? Po drugie, poszczególni autorzy stosują odmienną terminologię bibliograficzną — trudno więc, zwłaszcza mniej wprawnemu czytelnikowi, dociec, czy „przewodnik bibliograficzny”, jest tym samym, co: „literatura przeglądowa”, „literatura źródłowa” „sugerowana literatura”, „opracowania” „literatura podstawowa”, „podręczniki i literatura przeglądowa”, „literatura uzupełniająca” tudzież „pozostała literatura cytowana”. Krócej: na poziomie technicznym, edytorskim postuluję pożądane ujednoczenie, które nadałoby książce (a zwłaszcza całej serii!) waloru spójności w opozycji do tego, co często spotykamy w postaci popularnych „zbiorówek”, gdzie poszczególni autorzy realizują preferowane strategie edytorskie i (zazwyczaj) próżno szukać w nich jakiegokolwiek spoiwa — poza tytułem i klejem drukarskim.

¹⁷ Za symboliczną cezurę czasową wypada uznać publikację fundamentalnej dla tego nurtu dociekań monografię Lakoff & Johnson, 1980.

Na koniec pragnę zastrzec, iż uwagi krytyczne sformułowałem przy ogólnej aprobacie dla podkreślanego wielokrotnie profesjonalizmu omawianej publikacji oraz całej serii wydawniczej, w poczuciu lekkiego niedosytu i wyłącznie po to, aby rzecz oceniana przeze mnie jako bardzo wartościowa była jeszcze doskonalsza w kolejnych odstępach serii.

BIBLIOGRAFIA

- Bremer, J. (Red.). (2016). *Przewodnik po kognitywistyce*. Kraków: WAM.
- Frege, G. (1977). *Pisma semantyczne*. (Przeł. B. Wolniewicz). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kijewska, A. (Red.). (2012). *Przewodnik po filozofii średniowiecznej*. Kraków: WAM.
- Kołodziejczyk, S. (Red.). (2011). *Przewodnik po metafizyce*. Kraków: WAM.
- Kmita, J. (1998). *Jak słowa łączą się ze światem?*. Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza.
- Kotarbińska, J. (1990). *Z zagadnień teorii nauki i teorii języka*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Krońska, I. (Red.). (1968). *Słownik filozofów*. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lakoff, G. & Johnson, M. (1980). *Metaphors we live by*. Chicago: Chicago University Press.
- Miłkowski, M. & Poczobut, R. (Red.). (2012). *Przewodnik po filozofii umysłu*. Kraków: WAM.
- Odrowąż-Sypniewska, J. (Red.). (2016). *Przewodnik po filozofii języka*. Kraków: WAM.
- Pelc, J. (Red.). (1967). *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Salamon, J. (Red.). (2016). *Przewodnik po filozofii religii*. Kraków: WAM.
- Skarga, B. (Red.). (1994–1997). *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*. T. 1–5. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stanley, J. (2015). *Philosophy of language in the twentieth century*. Dostęp: <https://pdfs.semanticscholar.org/a2ef/e9d4fd3aebbf0b8715234d659fcae5836e.pdf> (04.11.2017).
- Stanosz, B. & Nowaczyk, A. (1976). *Logiczne podstawy języka*. Warszawa: Ossolineum.
- Trela, G. (2003). Znaczenie znaczenia. Elementy filozofii języka w fenomenologii R. Ingardena (s. 66–77). W: J. Perzanowski (Red.). *Od teorii literatury do ontologii świata*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaj Kopernika.
- Trela, G. (2017). Od filozoficznego apokryfu do apokryficznej filozofii (s. 341–354). W: M. Woźniczka (Red.). *Apokryficzność (w) filozofii*, Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza.
- Ziemińska, R. (Red.). (2013). *Przewodnik po epistemologii*. Kraków: WAM.